



PRISM – pytania bez odpowiedzi?

W czerwcu zeszłego roku Edward Snowden opublikował informacje o skali amerykańskich programów masowej inwigilacji. Doniesienia te wskazywały, że Waszyngton szpieguje na potęgę zarówno zwykłych obywateli, jak i kluczowych liderów państw¹, nie tylko w celu walki z poważną przestępczością, ale też w obronie interesów ekonomicznych lub „na wszelki wypadek”. Parlament Europejski², Organizacja Narodów Zjednoczonych³ oraz liczne organizacje pozarządowe uznały, że **działania USA stanowią naruszenie podstawowych praw człowieka**, w tym szczególnie prawa do prywatności.

Dokumenty Snowdena stopniowo ujawniają kulisy międzynarodowej współpracy służb wywiadu w zakresie wykorzystywania danych o obywatelach. Coraz więcej dowodów wskazuje na to, że **polskie władze brały czynny udział w amerykańskich działaniach inwigilacyjnych**. Zgodnie z niedawno opublikowanymi informacjami:

- Polska była jednym z partnerów amerykańskiego wywiadu w zakresie inwigilacji komunikacji elektronicznej.
- Od 2009 roku istniał (i prawdopodobnie nadal działa) program ORANGECRUSH, który obejmuje współpracę z jedną z polskich agencji rządowych. Program miał być znany w Polsce pod kryptonimem BUFFALOGREEN. Nie wiadomo, o jaką agencję chodzi.
- W ramach tego programu Polska przekazywała amerykańskim służbom zarówno tzw. metadane telekomunikacyjne (dane o tym kto, z kim i kiedy się komunikował), jak i treść przechwytywanych komunikatów – rozmów telefonicznych i treści wiadomości elektronicznych.
- Na pewnym etapie tej współpracy Polska przekazywała stronie amerykańskiej **nawet ponad 3 miliony metadanych telekomunikacyjnych dziennie**⁴.

Informacje te są bardzo niepokojące, niestety **polski rząd do tej pory wciąż się do nich nie odniósł**. Nic nie wskazuje również na to, że władze Polski podjęły aktywne, polityczne działania i sprzeciwiły się amerykańskim programom masowej inwigilacji. W październiku zeszłego roku Fundacja Panoptykon, Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz Amnesty International Polska w ramach kampanii „100 pytań do rządu”, zadały kluczowym organom publicznym – w tym ministrowi spraw wewnętrznych oraz premierowi – szereg pytań o zaangażowanie Polski w działania USA oraz polityczną reakcję na nie. Do tej pory nasze pytania w większości są bez odpowiedzi⁵.

¹ Wśród polityków, którzy mieli być inwigilowani przez USA byli m.in. kanclerz RFN Angela Merkel, prezydent Brazylii Dilma Rousseff czy członkowie Komisji Europejskiej.

² Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie programów masowej inwigilacji:

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?type=TA&language=EN&reference=P7-TA-2014-0230>

³ Zgromadzenie Ogólne ONZ, Rezolucja prawo do prywatności w erze cyfrowej:

http://www.un.org/apps/news/story.asp?NewsID=46780&Cr=privacy&Cr1#.U3yz_S8lQtw

⁴ Informacje pochodzą z książki Glenna Greenwalda, „Snowden. Nigdzie się nie ukryjesz”.

⁵ Fundacja Panoptykon, Układanka odpowiedzi w sprawie PRISM,

W świetle ostatnich doniesień oraz wobec braku reakcji ze strony polskich władz, kluczowymi pytaniami wciąż pozostają :

- Czy polskie władze potwierdzają doniesienia o współpracy polskich służb ze służbami amerykańskimi w kontekście programów masowej inwigilacji? Jeżeli tak, to które z polskich służb w takiej współpracy brały udział?
- Czy premier wiedział, że polskie służby przekazywały dane do USA? Czy możliwa jest sytuacja, w której służby przekazują dane i nawiązując współpracę z organami obcych państw bez zgody premiera?
- Czy współpraca obejmująca przekazywania danych do NSA jest wciąż kontynuowana?
- Czy to, że Polska przekazuje/przekazywała duże ilości danych NSA oznacza, że nasze służby mają dostęp do XKeyScore i innych programów służących masowej inwigilacji?
- Jeśli tak, kto jest celem prowadzonych operacji? Mówiąc wprost: czy z pomocą amerykańskich programów gromadzenia i wymiany danych polskie służby były w stanie omijać ograniczenia, jakie nakłada na nie polskie prawo (np. konieczność występowania o zgodę sądu, kiedy w grę wchodzi dostęp do treści komunikatów)?

O Panoptykonie

Fundacja Panoptykon powstała w kwietniu 2009 r. Jej celem jest działanie na rzecz ochrony praw człowieka w kontekście rozwoju „społeczeństwa nadzorowanego” – współczesnych form kontroli i nadzoru nad społeczeństwem. W obszarze zainteresowania Fundacji znajdują się takie zagadnienia jak: powstawanie i rozbudowa baz danych, rozwój monitoringu wizyjnego, retencja danych telekomunikacyjnych, wykorzystywanie technologii biometrycznych, uprawnienia służb specjalnych, techniki nadzoru nad pracownikami, praktyki kontroli przepływu informacji w Internecie.